



Litewski cukier sprzedaje się na rynku wewnętrznym po 2400-2500 litów za tonę, za granicą można go sprzedać tylko po 680-700 Lt

Traktorem do stolicy?



Czy rolnikom wystarczy siły i uporu dotrzeć na traktorach do stolicy, zobaczymy. Tymczasem w piątek wieczorem zatrzymali się blokując trasę Via Baltica. Fot. ELTA

Niezadowoleni rolnicy Suwalskiej i kilku tygodni prowadzą negocjacje w sprawie zmian limitów na przerób buraków cukrowych. Po kilku dniach protestu w Wirbaliai (rejon wylkowycki), zdenerwowani brakiem reakcji władz na ich żądania, rolnicy kolumną sprzętu rolniczego ruszyli w kierunku stolicy.

Po drodze złożyli kwiaty na grobie prezydenta K. Griniusa, następnie zrobili pieniężną zbiórkę na fundusz pikietujących. W kolumnie bierze udział ponad 100 traktorów oraz ciężarówek, które się poruszają z prędkością 20 kilometrów na godzinę. Wczoraj dyrekcja drogowa poinformowała prasę, że na odcinku Kowno - Mariampol utworzył się zator drogowy, a sytuacja stała się niemal niekontrolowana, zahamowano nawet ruch pieszych. Podróżnym udającym się z Kowna do komór celnych Mariampola, Wyłkowuszek i Kalwarii, zalecano jechać przez Preny.

Przewodniczący spółdzielni "Suvalkijos cukriniai runkeliai" Vidmantas Bra-

zys stwierdził, że rolników pozostawiono na łasce losu, więc nic dziwnego, że sytuacja coraz bardziej się komplikuje i nie da się skontrolować. Jeśli początkowo rolnicy żądali ustalenia takich limitów, jakie były do roku ubiegłego, to teraz chodzi głównie już tylko o to, by pozwolono im samym wybierać, któremu przetwórcy chcą sprzedać surowiec. Tymczasem spółdzielnia buraków cukrowych z Suwalskiej żąda zwiększenia limitów dla producenta cukru w Mariampolu. Jeśli one nie będą zwiększone, to mariampolskiej cukrowni grozi zamknięcie. Automatycznie bez pracy pozostanie kilkaset ludzi. Likwidacja cukrowni negatywnie odbije się także na hodowcach buraków cukrowych. Słowem, poszkodowanych będzie sporo.

Jak jednak powiedział właściciel spółki „Arvi” Vidmantas Kučinskas, nie jest on pewien, czy podwyższenie limitów rozwiąże sytuację. Gdyby je podwyższono, należałoby remontować fabrykę, a to znaczy wydać ponad 30 mln

litów. Czy suma ta się okupi, trudno przewidzieć. Specjaliści twierdzą, że już w tej chwili na naszym rynku jest spora nadprodukcja cukru. Prezydent stowarzyszenia „Cukrus” powiedział, że w litewskich zakładach nagromadziło się ponad 120 tys. ton tego słodkiego towaru. Taką ilość litewski rynek będzie mógł pochłoniąć dopiero latem 2001 roku. Oznacza to, że w ciągu jednego sezonu możemy w ogóle zrezygnować z uprawy buraków. Niestety, o eksporcie nie możemy nawet marzyć, ponieważ litewski cukier na naszych rynkach jest sprzedawany po 2400-2500 litów za tonę, podczas gdy za granicą kosztuje od 680 do 700 litów.

Jak nasze władze rozstrzygną cukrową sprawę, trudno przewidzieć. Jedno jest pewne, że to nie w ministerstwie powinna zapadać decyzja, komu i po ile producent ma sprzedać swój towar. O tym powinni decydować zainteresowani i pod tym względem pikietujący jak najbardziej mają rację.

Julitta Tryk

Nowe porozumienie zakłada, że każde państwo przydzieli i obliczy emeryturę zgodnie ze swoim prawem

Dwie emerytury

Zgodnie z porozumieniem o trybie przydziału, przelewu i wypłaty emerytur i zasiłków, podpisanym wczoraj przez ministra opieki społecznej i pracy Irenę Degutienę oraz ministra opieki społecznej Białorusi Olgę Dargel, mieszkańcy obu państw mogą zostać emerytami obu krajów.

Dotychczasowe porozumienie opierało się na zasadzie terytorialnej, polegającej na tym, że emerytury przyznaje i

płaci państwo, na którego terytorium mieszka osoba.

Porozumienie ministerstw Litwy i Białorusi o trybie przydziału, przelewu i wypłaty emerytur i zasiłków zostało przygotowane na podstawie litewsko-białoruskiej umowy o ochronie socjalnej z 4 lutego 1999 r.

Nowe porozumienie zakłada, że każde państwo przydzieli i obliczy emeryturę zgodnie ze swoim prawem. Dzięki temu obywatel może być emerytem obu

państw. Instytucje każdego kraju emerytury i zasiłki będą przyznawały i wypłacały w tych wypadkach, gdy emeryturę przyzna jedno państwo, a jej odbiorca przeniesie się do innego państwa oraz w wypadkach, gdy emeryturę za staż pracy przyznają oba państwa. W tym przypadku każde z państw będzie musiało przyznać przez się część emerytury wysłać jej odbiorcy do innego państwa.

(ELTA)

PRENUMERATA 2000

Prenumerata na kwiecień trwa tylko do 20 marca!

W numerze:

Kraj

str. 2



W miniony piątek 38 najlepszych z polskiego uczniów klas XI-XII szkół Wileńszczyzny przystąpiło do eliminacji pisemnych. Spośród pięciu - dwa tematy dotyczą interpretacji poezji Zbigniewa Herberta i Jarosława Iwaszkiewicza.

Aktualność

str. 5

Jedyną partią, która wystawiła swych kandydatów do wszystkich 60 samorządów kraju, jest Związek Centrum - 1143 pretendentów na całość Litwie.

Propozycje

str. 4

Irlandczycy są narodem katolickim i przestrzegają Wielkiego Postu, ale 17 marca - w dzień świętego Patryka, patrona swego kraju - folgują sobie i w tańcu, i w zabawie.

Społeczeństwo

str. 5

Podobnie jak dwadzieścia lat temu kradli przy budowie tych bloków, tak i dziś kradną - oburzała się emerytka Agripina Krupavičienė.

Motoryzacja

str. 12

Miłośnicy szybkiej jazdy muszą albo coraz więcej zarabiać, żeby dotrzymać kroku sankcjom policji drogowej, albo zapomnieć o takim hobby. Przekroczenie ustalonej szybkości w granicach do 10 km/h grozi obecnie karą od 20 do 30 Lt (było 10 Lt).

Sentencja dnia

Sny są skarbem nędzarzy.

Tureckie



Kalejdoskop aktualności

Opóźnione rekompensaty

Rekompensaty za przymusowe roboty w Niemczech dla osób uszkodzonych znacznie się wypłacać dopiero po ukazaniu się ustawy w Niemczech.

Ambasada niemiecka poinformowała Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy, że na razie nie potwierdzono informacji, którą można podać osobom wywiezionym w latach drugiej wojny światowej na roboty do Niemiec i posiadającym prawo do rekompensaty.

Jeszcze nie ustalono wysokości rekompensat i podania nie są przyjmowane. O rozpoczęciu przyjmowania podań Niemcy ogłoszą na cały świat.

Koniec agitacji

Dziś od godziny pierwszej w nocy obowiązuje zakaz agitacji wyborczej.

Wybory do rad samorządowych rozpoczną się 19 marca o godz. 7 rano i będą trwały do godziny 20. Zgodnie z prawem agitacja wyborcza jest zakazana na 30 godzin przed rozpoczęciem wyborów i w godzinach głosowania.

Coraz więcej ładunków

W lutym br. w porcie kłajpedzkim załadowano o blisko 1,9 razy ładunków więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego i o jedną dziesiątą więcej niż w styczniu br.

W lutym w porcie kłajpedzkim załadowano 1 mln 699,4 tys. ton ładunków.

Pozbyć się starych relikwów

Prezydent Valdas Adamkus jest gotów zawetować nowelizację ustawy o deklorowaniu miejsca zamieszkania, gdyby Sejm postanowił do roku 2003 odroczyć zniesienie obowiązkowego meldowania obywateli Litwy.

Prezydent nie wyobraża sobie, aby w dziesiątym roku niepodległości rządząca partia konserwatystów nie potrafiła skonsolidować wysiłków Sejmu i rządu i zrezygnować z relikwu czasów stalinowskich - pieczęci meldunkowej w paszporcie obywatela Litwy.

Szlachetny cel

Z trudem powracającego do zdrowia "Vaiduoklis" - autora programów Telewizji Bałtyckiej Kastytisa Stumbrysa wesprą jego przyjaciele i sympatycy.

W sobotę w Wilnie o godz. 12 w Litewskim Centrum Dzieci i Młodzieży odbędzie się koncert dobroczynny "Życzmy zdrowia". Wszystkie zebrane pieniądze przeznaczone zostaną przyjacielowi dzieci, który obecnie jest na kuracji w Połędze.

Straty rosną

"Akmenės cementas" w już tradycyjnie nierentownym sezonie zimowym ponosi większe straty, niż w roku ubiegłym. W ciągu 2 miesięcy br. straty wynosiły około 3 mln Lt, w tym samym okresie roku ubiegłego - 1,3 mln Lt.

Dyrektor ds. finansów spółki cementowej Artūras Zaremba powiedział, że o wzroście strat przedsiębiorstwa, m.in. planowych, zdecydował zmniejszony zakres zbytu cementu na rynku litewskim, a także mazut, nabywany po blisko dwukrotnie wyższej cenie niż w roku ubiegłym.

Dziecięcy konkurs

Na organizowany przez Ministerstwo Oświaty i Nauki oraz "Lietuvos Bankas" dziecięcy konkurs "Pieniądze dla przyszłości" wpłynęło ponad 3 tys. rysunków z całego kraju.

W następnym tygodniu w wileńskim Domu Nauczyciela zostanie otwarta wystawa najlepszych prac, a laureaci będą nagrodzeni.

Kolejne podpalenie

W nocy z czwartku na piątek strażacy portowego miasta znów gasili samochód, podpalony przez panoszącą się w mieście zgraję piromanów.

W tym roku jest to już 12 podpalony w Kłajpedzie samochód. W ubiegłym roku w tym mieście łącznie płonęło 35 samochodów, a policji udało się wyjaśnić 9 podpałów.

Nie kokosy, ale nieźle

W ciągu 2 miesięcy br. zakres prac ładunkowych kłajpedzkiej spółki "Klasco" wzrósł ponad półtora razy w porównaniu z tym samym okresem ub. roku. Najbardziej zaważył na tym dwukrotnie zwiększony ładunek wyrobów metalowych.

W ciągu stycznia i lutego "Klasco" przeładowało 710 tys. ton ładunków, w tym 349 tys. ton metalu. Zakres ładunków nawozów wzrósł z 45 tys. ton w roku ubiegłym do 75 tys. ton w bieżącym.

Kolejki na celni

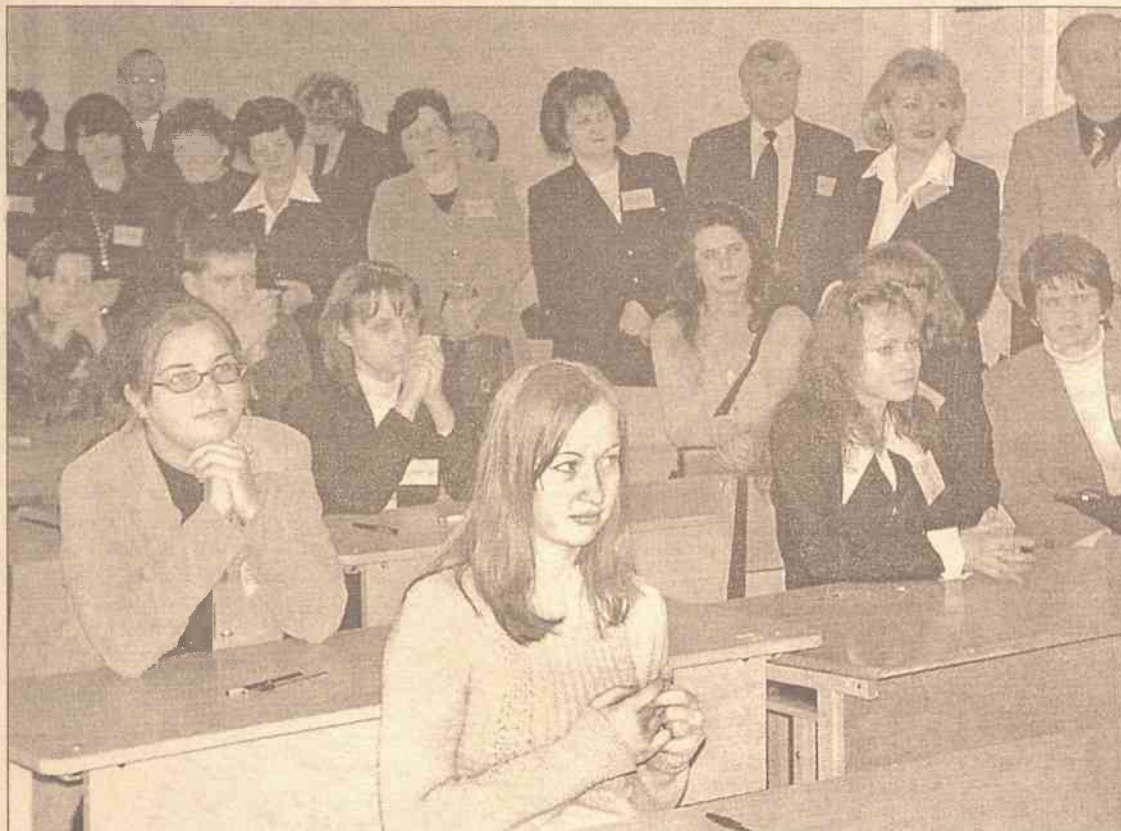
Wczoraj na pograniczu z regionem królewieckim, na przejściu w Panemunė oczekiwało aż 200 aut, wyjeżdżających z Litwy.

Przez przejście w Kibartach do Królewca na wjazd czekało 70 samochodów towarowych i 160 osobowych. Na przejściu w Sałacie (rej. poswolski) oczekiwało 11 samochodów ciężarowych już po kontroli celnej. Na przejściu granicznym w Kalwarii (rej. mariampolski) na wjazd do Polski wczoraj rano oczekiwało 20 samochodów towarowych.

(ELTA)

Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego"

Zwycięzcy wyłonią zwycięzców



Olimpijczycy i ich kibice

Fot. Marian Paluszkiwicz

Uczestnikom XI Olimpiady Języka Polskiego i Literatury pani dyrektor Helena Juchniewicz życzyła łatwości wyrażania swych myśli, jurorom - radości z czytania prac i sprawiedliwej ich oceny, polonistom - satysfakcji z tego, że ich uczniowie kochają i znają język ojczysty, a gościom życzyła, by czuli się w szkole jak u siebie w domu. Wileńska Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego wzięła na siebie zaszczyt i trudy gospodarza w przeprowadzeniu tego tradycyjnego już święta mowy ojczystej.

Wczoraj 38 najlepszych z polskiego uczniów klas XI i XII szkół Wileńszczyzny przystąpiło do eliminacji pisemnych. Przewodniczący komisji weryfikacyjnej Jan Dzilbo (kierownik wydziału oświaty rejonu wileńskiego) przy milczącej sali otworzył kopertę z tematami. Spośród pięciu - dwa tematy dotyczą interpretacji poezji Zbigniewa Herberta i Jarosława Iwaszkiewicza. Wśród jurorów - znani naukowcy w środowisku polonistycznym Wil-

na - naukowcy Barbara Dwilewicz, Halina Turkiewicz, dr Halina Karaś, jak też Łucja Brzozowska, która wchodzi w skład tej autorytatywnej komisji od pierwszej Olimpiady, jeszcze z okresu, gdy była dziennikarką "Kuriera Wileńskiego" i inni. Specjalnie na Olimpiadę przybyli profesorzy Uniwersytetu Warszawskiego, członkowie komisji Ogólnopolskiej Olimpiady Polonistycznej Barbara Kryda i Daniel Zych.

W uroczystości inauguracyjnej udział wzięli wicedyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Stanisław Widtmann, prezes ZPL Ryszard Maciejkaniec, starosta Nowej Wilejki Algimantas Vaitkus, kierownik wydziału oświaty tej dzielnicy Natalija Pecukonienė, dyrektorzy szkół polskich, poloniści, przedstawiciele mediów w języku polskim. Przewodnicząca komitetu organizacyjnego Olimpiady st. specjalista Ministerstwa Oświaty i Nauki Barbara Kosinskienė, nawiązując do idei przeprowadzania tego rodzaju świę-

ta mowy polskiej, zaznaczyła, że taka impreza jak najbardziej uczy miłości do ojczyzny. Starosta Vaitkus powiedział, że nie wyobraża sobie Litwy bez mowy polskiej, bez Polaków, a zwracając się do młodzieży, cichutko siedzącej w ławkach, przypomniał, że przecież zebrali się tu zwycięzcy eliminacji w miastach i rejonach, więc i tak są najlepszymi polonistami, niezależnie od wyników tej republikańskiej olimpiady. Ryszard Maciejkaniec przytoczył przykład ucznia "syrokomłowski" Marka Połońskiego, który jako zwycięzca konkursu Funduszu Otwartej Litwy został stypendystą jednego z najbardziej prestiżowych college'ów w Kanadzie i nawet tam jest jednym z najlepszych studentów.

O wynikach Olimpiady i laureatach oraz nagrodach, które obficie się zapowiadają, napiszemy w numerze następnym. Pamiętajcie, że ubiegłoroczne doświadczenie, jurorzy będą mieli nie przespaną noc, która upłynie im na sprawdzaniu prac.

Krystyna Adamowicz

Protokół o współpracy Praca w kulturze

Polska i Litwa podpisały wczoraj protokół o współpracy resortów kultury obu krajów w latach 2000-2001.

Podpisanie protokołu poprzedziły rozmowy na temat udziału artystów i zespołów w festiwalach teatralnych i muzycznych organizowanych w obu krajach, a także wystaw plastycznych prezentujących dokonania sztuki polskiej i litewskiej. Do planowanych przedsięwzięć należeć będą m.in. wystawa fotografii „Spojrzenia na Wilno” przygotowana przez warszawskie Muzeum Narodowe, której prezentacja odbędzie się w 2000 roku w Wilnie, wystawa prac krakowskiego „Międzynarodowego Triennale Grafiki” na Litwie czy prezentacja „Ryszarda III” w reżyserii Rimasa Tuminasa w czasie Międzynarodowego Festiwalu Szekspirowskiego w Gdańsku w 2000 roku. Protokół podpisali sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Anna Popowicz i wiceminister kultury Republiki Litewskiej, Juozas Širvinskas. (PAP)

„Konsulat Generalny RP w Wilnie z dniem 20 marca 2000 r. ogłasza rekrutację tegorocznych absolwentów szkół średnich Republiki Litewskiej na studia do uczelni Rzeczypospolitej Polskiej.

Podania należy składać do Konsulatu do dnia 6 maja br. Egzaminacje wstępne odbędą się w dniach 10-17 maja br. Dokładną datę egzaminów podamy w terminie późniejszym.

Konsul Generalny RP
Mieczysław Jackiewicz

Poniedziałek - Dzień Ziemi

W poniedziałek, gdy dzień zrówna się z nocą, będzie obchodzony Światowy Dzień Ziemi. Mieszkańcy stolicy z tej okazji zapraszani są na imprezy.

W południe na Placu Niepodległości wystąpi orkiestra dęta, zadzwonią dzwony, zostanie wzniesiony sztandar Ziemi. Następnie w Parku Serejkiskim odbędzie się powitanie ptaków, a w pałacu na górze Tauras otwarta zostanie wystawa prac laureatów międzynarodowego konkursu dziecięcego rysunków i plakatów "Baśń przyrody. Ojczyzna".

W godzinach popołudniowych Wileński Dom Nauczyciela zaprosi na akcje "Restaurujemy drzewo" i "Parcelacja ziemi wileń-

skiej". Jedno drzewo na skwerze przed Domem Nauczyciela zostanie otoczone rusztowaniami. Między rusztowaniami a innymi drzewami zawisną wstęgi z życzeniami wszystkich ludzi dobrej woli zachowania planety Ziemi. Wystąpi zespół "Vilniaus mušamieji", a także aktorzy Teatru Starówki.

Dom Nauczyciela już drugi rok organizuje imprezy z okazji Dnia Ziemi. W ubiegłym roku w ramach akcji "Listy do Ziemi" przez Litwę wędrowała olbrzymia kula, na której podpisy złożyło około 30 tys. mieszkańców Litwy, popierających idee zachowania Ziemi. Odwiedzono 28 miast, zebrano około 18 tys. dziecięcych listów i rysunków.

(ELTA)

Jeśli chcemy mieć swych przedstawicieli w samorządach, musimy stawić się na wybory

Nie wybierzesz ty - wybiorą inni

“Obecne wybory do samorządów będą nie tylko wyborem partii, a wyborem konkretnych kandydatów” - powiedział “Kurierowi Wileńskiemu” przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej (GKW) Zenonas Vaigauskas.

Jedna, bowiem, z podstawowych zmian w aktualnej ordynacji wyborczej dotyczy wyboru personaliów kandydatów. A mianowicie, wyborca, głosujący na listę partyjną, w osobnych rubrykach wytypuje trzy kandydatury, wyłącznie z obranej partii. W karcie do głosowania będzie pięć nazwisk. W załączniku do niej będzie figurowało jeszcze kilkanaście nazwisk. Z całej tej listy numery trzech wytypowanych przez wyborcę kandydatów należy wpisać do rubryk. Wygrać więc może nawet osoba nie z pierwszej piątki, a ta, na którą przypadnie najwięcej głosów.

Jak podkreślił Vaigauskas, wykluczona jest tzw. “kumulacja” głosów - nie wolno głosować tylko na jednego kandydata - w rubrykach muszą być podane trzy różne numery pretendentów. Wśród osób, które zbierają największą ilość głosów, zostaną rozdzielone mandaty radnych do samorządów, uzyskane dzięki głosem wyborców złożonym na listę partyjną.

Jeśli chcemy wziąć udział w tworzeniu nowego składu swych samorządów, musimy stawić się na wybory. Podstawowym dokumentem wyborcy są dowód osobisty i zaświadczenie wyborcy. Przeglądować może też osoba, która z jakichś przyczyn (nie dostarczyli, zgubiła) nie ma zaświadczenia wyborcy. W tym wypadku należy stawić się w swym lokalu wyborczym 19 marca do godz. 18.00.

Sejmowa frakcja opozycyjna LDPP inicjuje interpelację wobec ministra oświaty i nauki Kornelijusa Platelisa. W następnym tygodniu przystąpi ona do zbierania podpisów parlamentarzystów, popierających tę inicjatywę.

Członek frakcji LDPP Justinas Karosas uważa, że się uda zebrać 29 niezbędnych podpisów poselskich. Przypuszcza, że interpelację wobec ministra K. Platelisa poprą wszystkie frakcje opozycyjne - socjaldemokraci, centryści i inne.

Zdaniem sejmowej frakcji opozycyjnej LDPP, decyzje i

“Snoras” zarobił 11 mln litów

Audytorzy potwierdzili, że “Snoras” w ubiegłym roku zarobił około 11 mln litów.

Audytorzy międzynarodowej kompanii audytowej “Deloitte & Touche” potwierdzili, że bank “Snoras” w ciągu roku 1999 zarobił 10 mln 985 tys. litów zysku, ostatecznie ustalonego po końcowych obrotach przed naliczeniem podatków.

“Snoras” nie korzysta z ulg podatku dochodowego i do bu-

Falszerze

“82 artykuł Ustawy o wyborach wymaga od kandydatów podania w swych ankietach faktów karalności lub współpracy ze służbami specjalnymi obcych krajów, jeśli miało to miejsce po 11 marca 1990 roku” - powiedział Vaigauskas. Nie stanowi to jednak przeszkody w uczestnictwie w wyborach. Jednak wielu pretendentów usiłuje ukryć, głównie przed wyborcami, te fakty. GKW ma obowiązek wyszukiwania takich osób i nawet, w razie obrania ich na radnych skreślenia z listy. 43 osobom z różnych partii z tego powodu zakazano kandydowania na radnych.

Wybory w liczbach

Wybory do 60 rad samorządowych rejonów i miast Litwy odbędą się 19 marca. Lokale wyborcze będą czynne od godz. 7 do 20.

Na 1562 mandaty radnych kandyduje niespełna 10 000 osób.

Wśród kandydatów zdecydowaną większość stanowią mężczyźni - ok. 70 proc., kobiety - ok. 30 proc.

Najliczniejszy samorząd będzie wybierany w Wilnie - 51 radnych.

Największą liczbę kandydatów na radnych stolicy wystawili liberałowie - 52 osoby. Najmniej - Litewski Związek Narodowców - 5 kandydatów.

Chęć posiadania swych przedstawicieli w Radzie m. Wilna wyraziła rekordowa ilość partii - 21. Najmniej radnych będzie w kilku samorządach, m.in. rejonu oniksztańskiego, Birsztan, Kalwarii, Neringi - po 21 deputowanych. W Nerindze wystawiono też najmniej list partyjnych - zaledwie 7.

Na Litwie zarejestrowano 37

Interpelacja Modernizacja ptaszarni

poczynania ministra K. Platelisa wyrządziły wielkie szkody systemowi oświaty i wyższych studiów. Dlatego też, zdaniem frakcji, ten minister nie może kierować Ministerstwem Oświaty i Nauki.

“W sytuacji, gdy minister K. Platelis stale mówi o pomyslniej realizacji reformy oświaty, faktycznie skazuje ją na zgubę i dyskredytację. Zarówno nauczanie profilowe, wprowadzane w szkołach od 1 września 2000 r., jak i reorganizacja szkół nie mają zaplecza finansowego” - powiedziane jest w tekście, wyjaśniającym motywy interpelacji.

(ELTA)

dżetu kraju płaci podatek od zysku.

Akcjonariusze banku na zebraniu sprawozdawczym, które się odbędzie 20 marca, będą mieli do podziału 8 mln 166 tys. Lt czystego zysku za rok 1999.

Zarobiony zysk stanowi 119% planowanego na rok 1999 zysku (6,843 mln litów). W ciągu roku 1998 bank zarobił 8,002 mln Lt czystego zysku.

(ELTA)

partii. Udział w wyborach bierze 28. Jednej partii - Niepodległościowej odmówiono w rejestracji na wybory. 8 partii nie uczestniczy. Są wśród nich takie egzotyczne siły polityczne, jak Litewska Partia Humanistów, Litewska Partia Odrodzenia Praojców, Litewska Partia Logiki Życia.

Rekordziści

Jedyną partią, która wystawiła swych kandydatów we wszystkich 60 samorządach kraju, jest Związek Centrum - 1143 pretendentów w całej Litwie.

Kilka partii startuje w wyborach do 59 samorządów - Nowy Związek (socjalliberałowie) - 1060 kandydatów, Związek Liberałów - 1036, Litewska Demokratyczna Partia Pracy - 957.

Najmniej kandydatów - 8 i zaledwie do jednego samorządu miasta Szawel wystawiła Litewska Partia Socjalistyczna.

Polacy

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (AWPL) wystawiła 127 pretendentów, którzy kandydują na radnych w ośmiu samorządach: Wilna (15 kandydatów), Visagini (9), Druskiennik (5), w rejonach: wileńskim - 32 (najwięcej wśród wszystkich partii), solecznickim - 30 (najwięcej wśród wszystkich partii), trockim - 16, święciańskim - 14 i szyrwinckim - 6.

Drugą według liczby kandydatów w wyborach w rejonie wileńskim jest Partia Chłopska - 24 kandydatów, w solecznickim - Nowy Związek (socjalliberałowie) - 20 pretendentów.

Kadencja samorządu nie zmieni się - 3 lata.

Wybory będą kosztowały podatnika około 10 mln litów.

Pawel Kobak

Walne zgromadzenie akcjonariuszy jednej z największych w kraju spółek hodowli brojlerów i wyrobów z kurzego mięsa - “Kaišiadorių paukštynas” w czwartek zatwierdziła wyniki działalności finansowej przedsiębiorstwa w 1999 r., podzieliła zysk i wybrała zarząd.

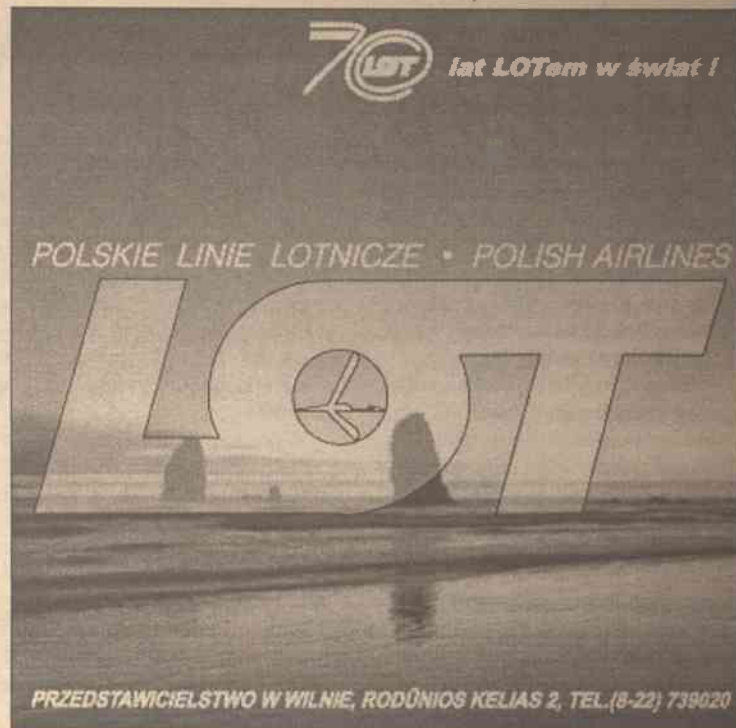
W ubiegłym roku ptaszarnia dostarczyła produkcji na sumę 40,9 mln Lt (w 1998 r. - 40,5 mln Lt) i otrzymała 1 mln 945 tys. litów czystego zysku (w roku poprzednim - 105 tys. litów).

“Akcjonariusze postanowili nie płacić dywidendy i 1,89 mln litów przełać do rezerwy zysku, ponadto 100 tys. litów zysku pozostało nie podzielone” - powiedział główny finansista ptaszarni Adolfas Vaitelė. Z rezerwy zysku 0,5 mln litów odłoży się na pokrycie długów, powstałych za dostarczoną litewskim nabywcom i nie opłaconą produkcję, a pozostała część zysku zostanie wykorzystana na inwestycje.

W tym roku “Kaišiadorių paukštynas” zamierza zmodernizować chłodnię i inne urządzenia.

Na modernizację ptaszarni własnych środków nie starczy, toteż zamierza zaciągnąć pożyczkę bankową.

(ELTA)



Z okazji Imienin
Księdza Proboszcza
Józefa NARKUNA
oraz Urodzin Księdza
Szymona WIKŁY
życzymy Czcigodnym Kapłanom,
aby w zdrowiu
kształtowali nasze umysły
i godnie powitali
przyszły Jubileusz naszej parafii.
Wdzięczni Solczanie

Co się wydarzyło na Litwie 19 marca

W 1831 r. podczas powstania pod Wawrem przeciwko władzy carskiej Litewski Pułk Piechoty (około 2 tys. żołnierzy), będący w składzie wojska rosyjskiego, z bronią i sztandarami przeszedł na stronę powstańców polskich.

W 1938 r. rząd Litwy przyjął ultimatum Polski i zgodził się nawiązać stosunki dyplomatyczne z Polską.

W 1972 r. w warunkach podziemia zaczęła się ukazywać kronika Kościoła Katolickiego Litwy, której redaktorem był ksiądz Sigitas Tamkevičius.

W 1996 r. Sejm Litwy zaprobował nowelizację artykułu 47 Konstytucji o sprzedaży ziemi obcokrajowcom.

Jutro nie wszyscy mają wolne

Departament migracji przypomina, że w dniu wyborów - w niedzielę - wszystkie oddziały migracji, służby i wydziały paszportowe będą pracowały do godziny 14.00.

Ponadto wydział paszportowy departamentu migracji udzieli informacji telefonicznej - 71 86 90.

Dla osób, które złożyły paszporty obywatela Republiki Litewskiej do wymiany bądź zgubiły i nie mają obecnie innego dokumentu, potwierdzającego

W 1997 r. na Litwie została przeprowadzona 10-tysięczna operacja serca.

W 1998 r. Sejm przyjął rezolucję, aprobującą negocjacje rządu i upełnomocnionych przez niego instytucji z korporacją USA “Williams International Company” w sprawie inwestycji w obiekty energetyczne kraju.

W 1999 r. w Kownie otwarto pierwsze na Litwie Centrum Technologiczne, założone przez Ministerstwo Gospodarki, Kowieński Instytut Technologiczny oraz centrum technologiczne niemieckiego miasta Ahen.

W 1999 r. w Wilnie oficjalnie otwarto Centrum Kultury Francuskiej. (ELTA)

tożsamość i obywatelstwo, na głosowanie bez opłaty skarbowej wydane zostaną tymczasowe świadectwa, które będą ważne nie dłużej niż do 1 kwietnia br.

Osoby, które nie odebrały paszportów obywateli Republiki Litewskiej, których paszporty nie są ważne lub nie zawierają danych o miejscu zamieszkania, proszone są o jak najszybsze przybycie do najbliższych służb migracji, informuje Departament Migracji.

(ELTA)

26 marca 2000 roku w kościele Ducha Świętego (Dominikonu 8) o godz. 10.30 odbędzie się Msza święta w intencji Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej, a o godz. 11.30 w sali katechetycznej, pod tym samym adresem, walne zebranie członków PPUK.
Wszystkich członków PPUK serdecznie zapraszamy.

Jak ryba zaczyna się psuć od głowy, od głowy też, czyli od dachu, zaczynają psuć się niemenczyńskie bloki

Niebezpieczny dach nad głową

Mieszkańcy dwóch czteropiętrowych bloków przy ulicy Vasaros od dłuższego czasu wychodząc lub wchodząc do domu z niepokojem spoglądali w górę, bo podobnie jak śnieg, grad lub krople deszczu na ziemię spadają kawałki cegieł rozsypanych się konstrukcji nośnych oraz odłamki betonu płyt stropu dachowego. Ostatnio mieszkańców domu nr 9 obudził nad ranem lomot. Do ogródka znajdującego się na zapleczu bloków runął cały fragment muru. Szczęście, że to dopiero początek wiosny i nikt w ogrodzie nie pracował.

Już prawie od dwóch lat o awaryjnej sytuacji bloków wiedzą nie tylko ich mieszkańcy, ale też mer rejonu Leokadia Janušauskienė oraz Stanisław Suchodolski, dyrektor spółki usług komunalnych "Nemenčinės komūnalininkas" należącej do Rady samorządu rejonu.

Przed dwoma laty, kiedy na chodniki i głowy przechodniów spadały drobne kawałki cegieł, grożące w najgorszym razie zadraśnięciem, mieszkańcy bloku napisali o swojej biedzie do mera rejonu i poprosili panią Leokadię o pomoc. W odpowiedzi Janušauskienė lakonicznie odpowiedziała, że zgodnie z rozporządzeniem rządu nr 1300/95.10.14 wydatki na remont profilaktyczny podstawowych konstrukcji nośnych domu wspólnego użytku (fundamentów, ścian, kolumn, stropów) oraz innych (dachów, wspólnych balkonów, loggii) zaliczane są do wydatków eksploatacyjnych, a spółka "Nemenčinės komūnalininkas", jako przedsiębiorstwo użytkujące, powinna prowadzić osobną ewidencję faktycznych wydatków i kosztów eksploatacyjnych każdego domu mieszkalnego zgodnie z obowiązującymi artykułami, wyniki tej ewidencji przedstawić wszystkim zainteresowanym osobom oraz za zebrane środki wykonać remont profilaktyczny.

Z pisma Suchodolskiego do niemenczyńian

Naiwni mieszkańcy pomyśleli, że wystarczy już tylko napisać podanie do dyrektora spółki, a sprawa zostanie załatwiona i wiosenne prace w ogrodzie będzie można wykonywać bez kasku na głowie w obawie przed spadającymi cegłami. Nie-

stety, odpowiedź, jaką otrzymali od dyrektora, była niespodziewana niczym grom z jasnego nieba i nie mniej niepokojąca, jak spadające cegły.

W piśmie nr 04-53/98.08.12 do niemenczyńian Suchodolski napisał, że, owszem, pieniądze - 7 ct/m² od mieszkań sprywatyzowanych i 9 ct/m² od nie sprywatyzowanych - są pobierane, lecz przeznacza się je na remont drzwi i okien oraz malowanie ścian klatek schodowych. Natomiast, na remont dachów, konstrukcji i ścian nośnych, fundamentów i wspólnych balkonów, spółka pieniędzy nie zbiera i ich nie ma.

"Jeśli mieszkańcy zgadzają się pokryć koszt remontu lub samorząd rejonu wileńskiego sfinansuje remont, to spółka "Nemenčinės komūnalininkas" go wykona" - na pocieszenie mieszkańcom napisał Suchodolski.

Placą, a za co - nie wiedzą

Tymczasem mieszkańcy bloków są innego zdania. Uważają bowiem, że pieniądze, które rzetelnie i regularnie placą spółce, należy przeznaczyć na konieczne prace remontowe.

- Nie żądamy, żeby ktoś nam sfinansował ten remont. Chcemy tylko, żeby wykonano pracę za zebrane od nas pieniądze. Jeśli ich nie wystarczy, to jesteśmy gotowi dopłacić - mówi jedna z mieszkanki bloku.

- Jeśli "Nemenčinės komūnalininkas" twierdzi, że nie pobiera pieniędzy i ich nie ma, to za co w takim razie płacimy po tych kilka centów za metr? Na co są przeznaczane te pieniądze? - zastanawiali się inni.

- Przecież od 1995 roku, od kiedy płacimy te pieniądze, żadnego remontu w bloku nie przeprowadzono, żadnych drzwi nie naprawiono - mówili.

Niestety, odpowiedzi na te pytania nie można znaleźć nawet w załączniku do pisma Suchodolskiego do mieszkańców jednego z awaryjnych bloków. Mimo że dokument ten, a propos, bez daty i miejsca wystawienia, numeru bądź jakiegokolwiek innego znaku ewidencji, sporządzili dwaj specjaliści spółki, a zatwierdzili dyrektor i główna księgowa, niewiele z niego wynika. Przedstawia środki jakie spółka... i tu jest problem, nie wiadomo, czy przeznacza,

czyła, czy też planuje przeznaczyć na ewentualny remont, ponieważ z dokumentu tego nie wynika.

Poza tym, jak twierdzą mieszkańcy awaryjnych bloków, wbrew rozporządzeniu rządu, spółka kierowana przez Suchodolskiego, nigdy nie rozliczyła się z pieniędzmi, które od pięciu lat pobiera od mieszkańców. Nawet według prowizorycznych obliczeń, jeśli brać pod uwagę, że w ciągu pięciu lat spółka nie wykonała żadnego remontu w blokach, na koncie każdego z nich powinno się znajdować co najmniej po 5 tys. litów.

- Gdzie są te pieniądze? - zastanawiają się mieszkańcy Niemenczyńska.

Poszły... na remont

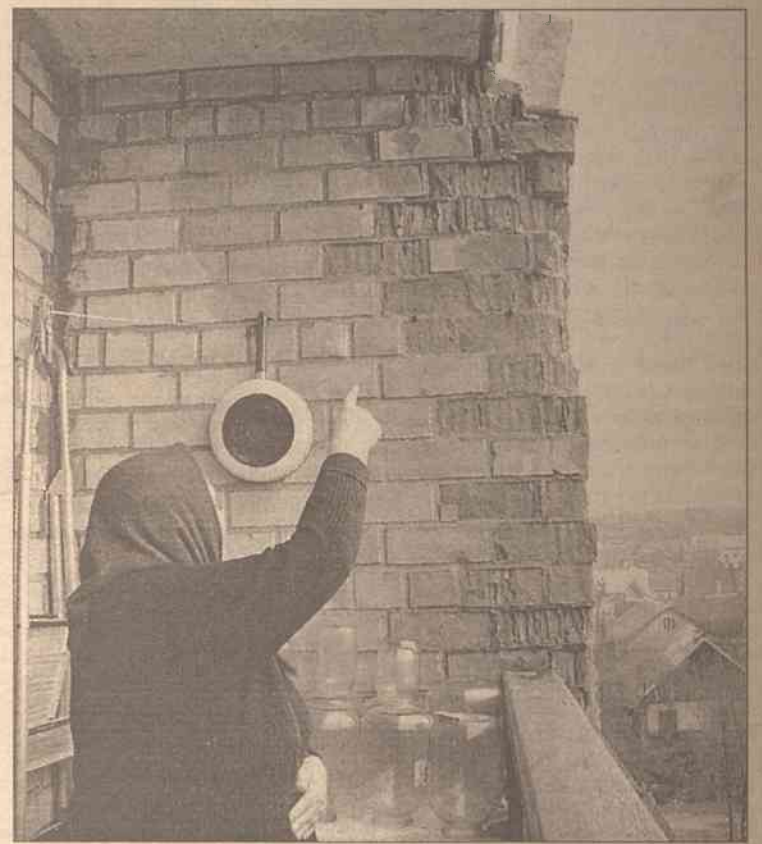
Stanisław Suchodolski poinformował "Kurier", że pieniądze, zebrane od mieszkańców tego bloku, jak też inne przeznaczone na remont profilaktyczny "niemenczyńskich bloków", zgodnie z nomenklaturą wydatków.

- Wcześniej, wszyscy, kto się zgłaszał do nas o pomoc, otrzymał ją - powiedział dyrektor "Nemenčinės komūnalininkas". - Co prawda, nie na wiele tych pieniędzy starczyło, bo opłaty są mizernie, z których w ciągu roku można było uzbierać z każdego bloku zaledwie kilkaset litów - dodał.

Jakich bloków? Nie wiadomo. Wiadomo tylko, że pieniądze zostały wydane, a mieszkańcy awaryjnych bloków będą musieli w całości pokryć koszt remontu, nie zaś tylko dopłacić.

- Blok przy ulicy Vasaros jest sprywatyzowany i wszystko, od fundamentów po dach jest własnością prywatną jego mieszkańców. Sami więc powinni zatroszczyć się o swoje mienie. Jeśli zamówią w naszej spółce wykonanie remontu, to go przeprowadzimy, a za czyje pieniądze - mieszkańców, czy samorządu, to już nas najmniej obchodzi - powiedział dyrektor "Nemenčinės komūnalininkas".

Dyrektor poinformował też, że od niedawna fundusze na remont eksploatacyjny niemenczyńskich bloków samorząd przekazał gminom i teraz o pobieraniu opłat, ich wysokości i na co je przeznaczać mają decydować władze lokalne, czyli gminy, a w przypadku Niemenczyńska - starosta.



Inwalidka II grupy Genowefa Wojtkiewicz, której mieszkanie jest najbardziej zagrożone zawaleniem się dachu, nikomu już nie wierzy

Kradli, kradną i kraść będą

- Podobnie, jak dwadzieścia lat temu kradli przy budowie tych bloków, bo inaczej teraz by się nie rozsywały, tak też dziś kradną - oburzała się emerytka Agripina Kurpavičienė.

Inwalidka II grupy Genowefa Wojtkiewicz, której mieszkanie jest najbardziej zagrożone zawaleniem się dachu, też nikomu i w nic już nie wierzy.

- A niech się zawali ten dach na głowę. Szybciej umrę, bo już nie mam żadnej nadziei na lepsze - z rozpaczą mówiła staruszka, wskazując na rozwalającą się ścianę budynku.

Inni mieszkańcy bloku, jak na przykład Mindaugas Michalkiewicz, jeszcze mają nadzieję, że samorząd i spółka "Nemenčinės komūnalininkas" wyjaśnią, jak należy traktować rozporządzenie rządu nr 1300 i kto powinien zadbać o rozpadające się bloki. Tymczasem pan Mindaugas otynkował część muru na swoim balkonie, by doszczętnie nie rozsypany się, a w mieszkaniu pod szczeliną w suficie zmontował prowizoryczną rynnę.

- Przynajmniej podczas deszczu woda nie leje się na głowę, a ścieka do wiadra - mówi Michalkiewicz demonstrując urządzenie odprowadzające deszczową wodę z sufitu do wiadra. Nie wie natomiast, co zrobić z poszerzającą się co miesiąc szczeliną w ścianie, która biegnie przez cztery poziomy od fundamentów bloku po sam dach. - Obawiam się, że pewnego dnia ściana ta może po prostu runąć.

W dwóch blokach przy ulicy Vasaros mieszkają przeważnie emeryci, którzy, mimo niskich i często nie w czas wypłacanych emerytur, regularnie uiszczają przedsiębiorstwu użytkującemu należne rachunki i nie mogą zrozumieć zawilości rządowego rozporządzenia i dwójakiego jego traktowania przez mera rejonu i dyrektora spółki komunalnej. Natomiast, wyłącznie własnym sumptem nie zdołają wyremontować bloku.

Z chorej głowy na zdrową

Starosta Niemenczyńska Mieczysław

Borusewicz powiedział "Kurierowi", że samorząd jeszcze nie przekazał funduszy eksploatacyjnych władzom lokalnym. Podkreślił też, że chodzi tylko o bloki niesprywatyzowane, których w Niemenczyźnie pozostało niewiele.

I tu się koło zamyka: mieszkańcy awaryjnego bloku płacili spółce samorządowej na remont eksploatacyjny, którego spółka nie wykonała, pieniądze natomiast, jak mówi dyrektor spółki, przeznaczyła na drobne remonty innych bloków. Samorządowi przekazano więc puste konta każdego z bloków, który ma oddać je do gestii starosty Niemenczyńska, który z kolei będzie musiał wypić to piwo, jakiego nawarzyła samorządowa spółka usług komunalnych.

W Sołeczniakach Inaczej

Problem, jaki mają mieszkańcy niemenczyńskich bloków, nie jest bynajmniej przypadkiem odosobnionym. Zgoła odmienna sytuacja jest w sołecznickim.

Jak poinformował nas mer rejonu Józef Rybak, przed kilku laty w awaryjnych blokach wyremontowano pilastry, ponieważ sytuacja groziła zawaleniem się balkonów. Przeznaczono na to około 100 tys. litów z funduszy kumulacyjnych. Środki te, tak jak w przypadku Niemenczyńska, miejscowe przedsiębiorstwo użytkujące "Tvarkyba" zbiegło od mieszkańców bloków od 1995 roku.

- Problem remontu bloków istnieje wszędzie. Również w Sołeczniakach. Mieszkańcy sprywatyzowanych mieszkań często nie uświadamiają sobie, że cały blok jest ich własnością prywatną i oni powinni ponosić koszt wszelkich remontów - powiedział Józef Rybak. - Niemniej jednak, staramy się pomagać czy to finansowo, czy też materiałami budowlanymi mieszkańcom bloków, które wymagają remontu. Na mocy decyzji Rady spółka "Tvarkyba" może przeznaczać około 5 proc. rocznego zysku na remont bloków mieszkalnych - dodał.

Stanisław Tarasiewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Przynajmniej podczas deszczu woda nie leje się na głowę - mówi Michalkiewicz demonstrując urządzenie odprowadzające deszczową wodę z sufitu do wiadra

Tutti -
frutti

• Dziewczeta zespołu MANGO Vika, Rima i Asta niepokoją się o swoją garderobę na wiosnę-lato. "Przeglądamy żurnale mody, katalogi, oglądamy MTV, "Fashion TV", szukamy nowych, oryginalnych pomysłów," - mówią dziewczyny. "Chciałabym nabyć ubranie ekstrawaganckie, jaskrawe, więc dla mnie jest najtrudniej - ubolewała Vika. - Rima lubi styl romantyczny, Asta woli ubranie sportowe, dlatego też dla nich jest łatwiej wybrać garderobę. Obeszłam wszystkie sklepy, przejrzałam najnowsze kolekcje, najprawdopodobniej trzeba będzie szukać dobrej krawcowej i ciekawych materiałów. Obecnie lamie głowę, jakie wybrać fasony ubrań".

• Agnetha Faltskog, blondyna z popularnego zespołu szwedzkiego lat osiemdziesiątych ABBA ponownie może powrócić na scenę i próbować kariery solowej. Bliski przyjaciel Agnethy Staffan Linde oświadczył, że piosenkarka planuje nagranie singla, który byłby pierwszym utworem od roku 1987, kiedy wydała ona solowy album "I Stand Alone". Po rozpadnięciu zespołu ABBA, A. Faltskog stała się szwedzką Gretą Garbo i wybrała zamknięte życie na wsi blisko Sztokholmu.

• Gwiazda SIMPLY RED Mick Hucknall planuje odejście na trzy lata z biznesu muzycznego. Zajmie się komponowaniem nowych utworów, jednakże nie będzie koncertował. "Najmniej jeszcze przez dwa i pół lat nie zamierzam wydać ani jednego albumu" - mówi Mick. - A później powrócę z kilkoma naprawdę mocnymi utworami".

• Amerykańskie czasopismo "Cosmopolitan" wybrało Madonnę na najgorętszą kobietę świata. Ogółem na liście wytypowano sto kobiet. Pod względem seksowności, wdzięku, radości życia i doskonałego pojmowania biznesu na drugim miejscu znalazła się supermodelka Cindy Crawford, a na trzecim - Catrin Zeta Jones. Na podstawie badań, jakie przeprowadziło pismo, dla większości kobiet Madonna jest źródłem natchnienia: jej sylwetka jakby udowadnia, że można mieć wszystko - powodzenie i normalne życie, przyjaciół, ukochanych ludzi oraz rodzinę.

• Przed tygodniem członek irlandzkiej grupy BOYZONE Keith Duffy po raz drugi został ojcem: jego żona Lisa urodziła 3,3 kilogramową córeczkę. Para, która już wychowuje trzyletniego synka Jordana, nowo urodzoną nazwała Mią. "Mia jest bardzo ładna i czuję się jakbym był w siódmym niebie," - mówi Keith. - Hucznie odświeżyłem jej urodziny i z rana męczył mnie straszny kac, jednak było warto. Zadzwońmy chłopakom i oświadczyłem, że zwiększyła się rodzina BOYZONE. Ich to bardzo wzruszyło". Mia jest drugim dzieckiem swych rodziców i czwartym w rodzinie zespołu. Mikey Graham wychowuje córeczkę Hannah, a Ronan Keating - syna Jacka. Jeszcze tego miesiąca dziewczeczka doznała się również gwiazda rocka Ian Brown. Były wokalista STONE ROSES zwrócił się do swojej firmy nagraniowej z prośbą o cztery tygodnie urlopu, by mógł troszczyć się o swoją żonę Fabioloo i noworodka. Para planuje, aby dziadziusiowi dać hiszpańskie imię.

Doświadczenie i świeża krew

Przy al. Giedymina zostanie otwarty nowy klub nocny

Od pewnego już czasu młodzi ludzie narzekają, że nie mają gdzie spędzać wolnych wieczorów. "Naktinis vilkas" podupadł jeśli chodzi o jakość, do "Muzikinis angaras" przychodzą muzycy i małolaty, "Ultra" jest skupiskiem młodocianych prostytutek, a niedawno odtworzony "Jet Set" bardziej służy narkomanom. "Indigo" również zmieniło image i tu najczęściej zbierają się studenci.

I chyba teraz nastał najodpowiedniejszy moment, by otworzyć nowy, dobry, duży nocny klub, który by odpowiadał standardom światowym, a ceny były krajowe. Przynajmniej tak zapewniają gospodarze nowego klubu - właściciele spółki "Stikliai" i młodzi znani ludzie show biznesu - "Tangomani", którzy będą się zajmowali programem.

Nowy klub zostanie otwarty w lokalu "Ponių laimė" przy al. Giedymina w drugiej połowie kwietnia. Jak powiedział Romas Zakarevičius, jeden z właścicieli "Stikliai", przed zrealizowaniem tego projektu, odwiedzone wiele klubów we Francji, Włoszech, USA. "Wybraliśmy wariant francuski, dostosowując go do naszych potrzeb" - powiedział R. Zakarevičius.

Na konferencji prasowej obecni byli wszyscy "tangomani", którzy zostali ostatnio jakby bez pracy. "Mamy już dość "kręcenia się" przed obiektywem, chcemy, by to, co robimy, stanowiło nieprzemijającą wartość" - powiedział "tangoman" Marijonas Mikutavičius.

Jeden z właścicieli "Stikliai" zaznaczył, że ci młodzi, energiczni ludzie to jakby świeża krew ich firmy. Oni tchną nowe życie klubowi, zresztą "tangomani" coś niecoś znaczą młodzieży.



Gospodarze nowego klubu uważają, że nowoczesny lokal będzie dostępny każdemu, niezależnie od wieku

Fot. ELTA

Przedstawiciele firmy "Stikliai" o nowym swym projekcie opowiadali z miłością i wielkim przejęciem. Na górze będzie włoska restauracja na 80 miejsc i 40-miejscowe bistro, mała kawiarenka z wyrobami cukierniczymi.

Nocny klub, który zmieści około 200 osób, ulokuje się w piwnicy byłej restauracji "Ponių laimė". Doskonała klimatyzacja gwarantuje, że "jak wrócicie do domu, wasze ubranie i włosy nie będą cuchnęły papierosami", dobre nagłośnienie muzyczne. "Może ktoś myśli, że "Stikliai" to drożyzna, ale też przede wszystkim jakość" - mówili "tangomani".

Pożyjemy, zobaczymy. Chociaż nowi gospodarze klubu nie zdradzili, jaki program czeka zebranych na otwarciu klubu, zapowiedzieli jednak, że będzie wesoło i nikt nie zostanie zawiedziony. Agnieszka Skinder



W "Ponių laimė" już od trzech miesięcy trwa remont

Fot. Marlan Paluszkiewicz

Rozmowa z Alisą Tolkacziową, słynnym projektantem mody

Jestem szewcem bez butów

Wiadomo, że każdy artysta, czy gwiazda estradowa lub telewizyjna, czy aktor lub showman dbają nie tylko o swoją reputację, karierę zawodową, ale też o image, styl. Jak gwiazdę widzimy, tak ją i lubimy, chcemy ją naśladować, zachwycamy się nią.

Alisa Tolkacziowa doбира styl najbardziej znanym gwiazdom estrady rosyjskiej: Walerijowi Leontjewowi, Larisie Dolinej, Andżelice Worum, Walerijowi Meladze, Władowi Staszewskiemu, Olegowi Gazmanowowi, Szurze, Azizie, Irinie Sołtykowej, Tatianie Bułanowej, baletowi "Toles", zespołowi "Strełki" i wielu innym. Alisa wygrała w Moskwie konkurs "Najbardziej stylowy projektant mody roku", a w konkursie "TOP-modeliukas" była jednym z członków jury i właśnie wtedy "Kurier" poprosił ją o króciutki wywiad.

Dlaczego gwiazdy rosyjskiej estrady lubią się ubierać u pani?

Bodajże dlatego, że bardzo indywidualnie podchodzę do pojęcia image'u i w każdym umiem odnaleźć to "coś". Widzę, co należy podkreślić i co można wykorzystać do ukształtowania stylu.

Tatiana Tolkacziowa ubiera się we własnym domu mody, czy kupuje ubrania innych projektantów?

Jestem szewcem bez butów. Noszę stroje europejskich, amerykańskich projektantów mody. Czasami ważne jest dla mnie imię, czasem po prostu styl ubrania. Lubię romantyzm Lolity Limpicki, nieposkromioną fantazję J. Paul'a Goteau'a. Obuwie, wyroby futrzane wybieram włoskie.

Jak pani styl określa prasa rosyjska?

Uważa się, że kreuję styl neoromantyczny. O swojej pracy mogę powiedzieć tyle, że do każdego klienta podchodzę bardzo indywidualnie, zwracam uwagę na zachowanie artysty, jego charakter, mimikę, plastykę - te wszystkie cechy, które mogą rozwinąć styl i image artysty, które mamy za zadanie później opracować, znaleźć odpowiedni kształt, kolor.

Czy trudno jest ubierać bardzo znanych artystów?

Akurat bardzo znanych - nie. Trudniej jest z początkującymi, są oni bardzo kapryśni, połowa z nich to "jednodniowe motyle", z

którymi bardzo rzadko zgadzam się w ogóle współpracować. Mają wygórowane ambicje, wydaje im się, że świat jest u ich stóp. Natomiast artysta z doświadczeniem rozumie, że to jest praca, przecież oni sami niekiedy pracują w bardzo trudnych warunkach - złe hotele, ciągłe przejazdy, różnorodna publiczność. Do mojej pracy odnoszą się obiektywnie, z szacunkiem. Często porozumiewamy się bez niepotrzebnych słów: poprzez spojrzenie, półsłowo i w wyniku - doskonały rezultat.

Czy mogłaby pani wymienić tych artystów, których ubierać najbardziej lubi?

Zrobię to z przyjemnością. Bodajże najlepiej się nam współpracuje z Andżeliką Worum, "ubieram" ją już 5 lat. Pierwszą naszą kolekcją jest słynny "pasiasty sarafan". Andżelika bardzo go lubi, jest jej talizmanem. Przecież ten sarafan już swoje przeżył, jednak w ubiegłym miesiącu zaproponowała mi, żeby dorobić do niego jakiś szczegół, by w nim znówu wyjść na scenę..

A kogo pani ze swoich klien-

tów wspomina, powiedzmy, bez zachwyty?

Bardzo rzadko w ogóle współpracuję z tymi ludźmi, co nie są mi sympatyczni. Jestem człowiekiem bardzo konkretnym, zawsze znajdę powód, by komuś odmówić. Szczerze mówiąc, nie widzę sensu wymieniać nazwiska tych artystów, bo nic one wam nie powiedzą, jak już mówiłam, bywają to najczęściej "jednodniowe motyle".

Pani zna artystów estrady rosyjskiej ze strony prywatnej, a których z nich najchętniej słucha?

Moim idolem jest "Zemfira". Jestem jej cichą fanką, szaleję za nią. Prócz tego, lubię "Kolina most", "Mumitrol" - takie zespoły "nieformalne". Bardzo stylowym, stosunkowo nowym zespołem z Sankt Petersburgu są "Tancy minus". Uwielbiam też Andżelikę Worum, Meladze, piosenkę Gazmanowa "Na zare", Dolinej - "Ldinka". W ogóle lubię rosyjską estradę i cieszę się, że mam też do niej jakiś wkład, bo kreowanie stylu piosenkarzy - to ważne w ich twórczości.

Rozmawiała

Agnieszka Skinder

IV Konkurs Piosenki Polskiej na Litwie 2000

Radio Znad Wilii i Związek Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR po raz czwarty organizują Konkurs Piosenki Polskiej na Litwie. Liczymy na to, że tegoroczna impreza, podobnie jak poprzednie, będzie cieszyła się zainteresowaniem młodzieży oraz wszystkich, komu nie jest obojętna polska muzyka. Poniżej zamieszczamy tegoroczny regulamin. Wstępne eliminacje konkursu odbędą się 7 maja.

Regulamin Konkursu Piosenki Polskiej na Litwie 2000:

1. W konkursie uczestniczą wykonawcy-amatorzy: piosenkarze, duety i zespoły wokalnie-instrumentalne.
2. Wiek uczestników - od 16 do 25 lat.
3. Uczestnicy opracowują, do oceny organizatorów, dwie różne w charakterze piosenki polskie, w tym przynajmniej jedną z przygotowanego przez Związek Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR zestawu repertuarowego. Zestaw jest dostępny w Radiu Znad Wilii, al. Laisvės 60 (parter Domu Prasy, pokój 106).
4. Druga piosenka może być ewentualną propozycją wykonawcy. Nie wyklucza się oryginalnie opracowanych piosenek ludowych. Chodzi tu o współczesną, wartościową artystycznie piosenkę.
5. Uczestnicy dostarczają zgłoszenia, zawierające podstawowe informacje personalne:
 - * Imię i nazwisko
 - * Adres, telefon
 - * Wiek, wykształcenie, wykonywany zawód
 - * Krótki opis dotychczasowych doświadczeń estradowych
 - * Fotografie (wskazane całej postaci)
 - * Nuty i teksty wybranych dwóch piosenek
 - * Wyżej wymienione informacje i materiały należy przesłać do dnia 21 kwietnia.
6. Uczestników konkursu oceniać będzie jury powołane przez organizatorów.
7. Jury przyzna nagrody regulaminowe oraz nagrody rzeczowe oddane do jego dyspozycji. Ponadto uczestniczący w jury przedstawiciele Związku Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR przyznają laureatowi (laureatom) konkursu specjalną nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki RP - pobyt na dwutygodniowych Warsztatach Piosenkarzy w Polsce oraz ewentualny występ na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki "Malwy".
8. Uczestnicy ewentualne roszczenia mogą składać organizatorom konkursu w formie pisemnej.
9. Udział w konkursie oznacza zgodę uczestnika na warunki konkursu określone niniejszym regulaminem.
10. Osoby nagrodzone wyrażają zgodę na publikację w mediach swojego wizerunku i danych osobowych.

Patronat prasowy „Kurier Wileński”

Z okazji 10 rocznicy Odrodzenia Niepodległości
Miesiąc Pieśni i Tańca Dzieci i Młodzieży

„VIEVERSĖLIS - 2000”

W Centrum Kultury i Rekreacji w Nowej Wilejce
(Pergalės 8)

Uczestniczą:

24 marca o godz. 16 31 marca o godz. 16

Uczniowie Szkoły Średniej im. J.I. Kraszewskiego.
Wychowankowie Nowowilejskiej Szkoły Muzycznej nr 2.
Uczniowie Wileńskiej Szkoły-Internatu nr 3.
Wychowankowie przedszkola w Pavilnys.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Pavilnys.
Wychowankowie studia Nowowilejskiego Teatru Muzycznego.

Organizatorzy

Wileńskie Centrum Rekreacji, Centrum Kultury i Rekreacji w Nowej Wilejce,
Starostwo Nowowilejskie

MEDICINOS BANKAS

WSZYSTKIE OSZCZĘDNOŚCI MIESZKAŃCÓW UBEZPIECZONE SĄ W FUNDUSZU UBEZPIECZENIA LOKAT
ROZCZNA STOPA PROCENTOWA LOKAT TERMINOWYCH I AKUMULACYJNYCH

	1mies.	2 mies.	3 mies.	4 mies.	5 mies.	6 mies.	7 mies.	8 mies.	9-12 mies.	13-18 mies.	19-24 mies.	>24 mies.
W LITACH	7,00%	7,50%	8,30%	8,30%	8,30%	8,80%	8,80%	8,80%	9,30%	9,50%	9,50%	9,50%
USD	4,50%	4,50%	5,20%	5,20%	5,20%	5,85%	5,85%	5,90%	6,25%	6,60%	7,00%	7,00%

Centralne biuro. Vilnius, Pamėnkalnio 40, tel.: (22) 62 90 89, 22 33 21.
Filia w Kownie. Kaunas, Vytauto pr. 14, tel.: (27) 32 30 84, 20 15 48.
Filia w Kirtimai. Vilnius, J. Dobkevičiaus 6, tel.: (22) 26 73 19.
Filia Senamiesčio. Vilnius, Vokiečių 28/17-23, tel.: (22) 22 01 28.
Filia w Łódziejach. Lazdijai, Seinų 12, tel.: (268) 5 13 02.
Filia w Solecznikach. Šalčininkai, Vilniaus 63, tel.: (250) 5 15 93.
Filia w Kupiszkach. Kupiškis, L. Stuokos-Gucevičiaus 9, tel.: (231) 5 49 67.
Filia w Kłajpedzie. Klaipėda, Šermukšnių 1, tel.: (26) 31 01 98.
Strona w "Internecie": www.medbank.lt



Czy się nie sprużnęło ciągnięcie kabla?

Już teraz zostań abonentem „Bite GSM”!

Aż przez cały miesiąc cała Litwa będzie Waszą strefą domową!

Ponadto: 3 miesiące bez opłaty abonamentowej

3 miesiące bez opłaty abonamentowej strefy domowej

Nieodpłatne włączenie strefy domowej

Zaoszczędziłście co najmniej 140 Lt!

Wyjątkowe ceny telefonów łączności komórkowej - **od 399 Lt!** Ilość telefonów ograniczona!

Strefa domowa - to wybrane przez Was terytorium, z którego telefonując płacicie niewiarygodnie mało.

Strefa domowa - to strefa Waszej działalności. Może to być nie tylko Wasz dom, ale też biuro, pobliska restauracja czy sklep, zagroda, czy willa...

Strefa domowa - wyjątkowa usługa - tylko dla abonentów „Bite GSM”!

Vilniuje - Gedimino pr. 39, tel. (8-22) 22 42 06; Gedimino pr. 18 ("Vaikų pasaulis", pirmas aukštas), mob. tel. (8-299) 2 30 02;

Vokiečių g. 26, tel. (8-22) 61 51 01; Ukmergės g. 16 (VCUP, trečias aukštas), mob. tel. (8-299) 2 30 04.

Kaune - Laisvės al. 12, tel. (8-27) 22 87 70; V.Krėvės pr. 97 ("Saulėtekio" prekybos centras), mob. tel. (8-299) 2 30 08.

Klaipėdoje - H.Manto g. 8, tel. (8-26) 41 12 90.

Šiauliuose - Vasario 16-osios g. 46, tel. (8-21) 43 14 53.

Panevėžyje - Respublikos g. 28, tel. (8-25) 46 59 51.

Marjampolėje - Vasario 16-osios g.10, tel. (8-243) 5 37 04.

Alytuje - Vilniaus g. 5, tel. (8-235) 7 40 07.

Kėdaičiuose - J. Basanavičiaus g. 49 (Universalinė parduotuvė, pirmas aukštas), tel. (8-257) 6 07 80.

Tauragėje - Vytauto g. 83, tel. (8-246) 7 14 43.

Utenoje - Maironio g. 12, tel. (8-239) 5 10 00.

Partnerzy biznesu:

Vilniuje - UAB "Spaineta", tel. (8-22) 31 21 08, UAB "Garsuva", tel. (8-22) 34 22 63,

UAB "Sonex kompiuteriai", tel. (8-22) 33 02 12;

Kaune - UAB "Spaineta", tel. (8-27) 32 37 44, UAB "Telta", tel. (8-27) 20 72 83;

UAB "Sonex kompiuteriai", tel. (8-27) 33 05 53, (8-27) 20 04 40, (8-27) 20 32 80;

Klaipėdoje - UAB "Spaineta", tel. (8-26) 21 79 64, UAB "Sonex kompiuteriai", tel. (8-26) 31 10 29;

Šiauliuose - UAB "Sonex kompiuteriai", tel. (8-21) 42 52 12;

Panevėžyje - UAB "Sonex kompiuteriai", tel. (8-25) 42 28 29;

Marjampolėje - UAB "Javona", tel. (8-243) 5 15 87, UAB "Sonex kompiuteriai", tel. (8-243) 5 19 14;

Alytuje - UAB "Garsuva", tel. (8-235) 5 19 29, UAB "Sonex kompiuteriai", tel. (8-235) 5 46 93;

Mažeikiuose - UAB "Sonex kompiuteriai", tel. (8-293) 5 09 48;

Vilkaviškyje - UAB "Sonex kompiuteriai", tel. (8-242) 5 38 15.

UAB "Bite GSM", Žemaitės g. 15, 2600 Vilnius,
tel. (8-22) 390 390, mob. tel. (8-299) 2 32 32,
el. paštas: info@bite.lt, www.bite.lt

